Nr 214. Kraków, Sobota 9 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Aresztowanie ks. Eulenburga.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin. Wczoraj **nastąpiło aresztowanie ks. Eulenburga.** Wiadomość o tem wywołała w mieście ogromną sensacyę, a nawet w niektórych kołach współczucie.

Ks. Eulenburg jest obecnie starcem 71-letnim. Niegdyś był ambasadorem w Wiedniu, później trząsł całem państwem niemieckiem, obalił czterech kanclerzy, wywierał stanowczy wpływ na całą politykę i zaliczał się do osobistych przyjaciół cesarza.

Rozkaz aresztowania został podpisany jeszcze onegdaj wieczorem, mianowicie po konfrontacyi księcia ze świadkami z procesu monachijskiego Riedlem i Ernstem.

Konfrontacya trwała pełne cztery godziny i nie brakło jej chwil o silnem napięciu. Ks. Eulenburg z razu powiedział, że nie zna żadnego ze świadków, gdy mu jednakże okazano listy, jakie pisał do nich, odwrócił się i krótko oświadczył, że więcej nic nie powie. Podczas konfrontacyi mówił świadek Riedel do ks. Eulenburga: Ależ książę, przecież znam księcia tak dobrze! To, co tu mówię, zeznaję już po raz ósmy i nie mogę nic w tem zmienić.

Ks. Eulenburg zauważył, że świadek jest zapewne przekupionym.

Św. Riedel bardzo wzburzony tym zarzutem, opowiadał dalej, że gdy w Monachium i Starenbergu dowiedziano się o przysiędze Eulenburga w procesie Hardena, wywołało to powszechne zdumienie. Nigdy nie chciałem się mięszać do tej sprawy — mówił świadek dalej — gdyż nie jestem szują, aby księcia niepotrzebnie zdradzać, gdy książę jednakże przysiągł przed sądem, musiałem powiedzieć całą prawdę.

Ks. Eulenburg: Ach Jakóbie! przecież wziąłeś pieniądze!

Św. Riedel: Cieszę się, że sprawa wreszcie wyszła na jaw, gdyż nie miałbym spokoju przez całe życie.

Dalej opowiadał Riedel, że dostał raz od księcia 1500 marek, zaprzeczył również stanowczo, aby mógł pomięszać osobę księcia z jego bratem Fryderykiem Eulenburgiem.

Po konfrontacyi pozostał w zamku komisarz kryminalny z kilkoma urzędnikami. Z zamku zdjęto godła i umieszczono napisy, zabraniające wstępu. W ciągu nocy zmieniano kilkakrotnie straże w zamku.

Wczoraj pierwszym pociągiem rannym udał się komisarz kryminalny do Berlina, aby zamówić automobil dla przewiezienia chorego ks. Eulenburga. W ciągu przedpołudnia przybył automobil. Książę Eulenburg konferował kilkakrotnie ze swoim obrońcą w sprawie dostarczenia kaucyi, której prokurator zażądał w wysokości miliona marek. Kaucyi tej nie dostarczono widocznie, gdyż w południe przewieziono ks. Eulenburga do szpitala więziennego „charité" w Berlinie.

Wczoraj przed południem przesłuchiwano ponownie świadków Riedla i Ernsta.

Prokurator otrzymał zgłoszenia od siedmiu nowych świadków, gotowych stwierdzić zboczenia ks. Filipa Eulenburga. Wśród tych świadków znajduje się jeden komendant żandarmeryi, jeden sierżant, kilku drobnych kupców i jeden chłop ze Starenbergu.

Duma.

(Telegr. „N. Reformy").

Obrady nad budżetem kolejowym.

Petersburg. Na czwartkowem posiedzeniu Dumy omawiano budżet zarządu kolei. Sprawozdawca komisyi budżetowej zaznaczył, że nieodzowną jest reforma całego tego działu i przemawiał za utworzeniem na drodze ustawodawczej komisyi, złożonej z członków Rady państwa i Dumy, przedstawicieli zarządu kolei i innych osób kompetentnych, która miałaby zbadać obecny stan gospodarki na kolejach państwowych i prywatnych. Towarzysz ministra komunikacyi przyznał, że gospodarka kolejowa wykazuje wiele braków. Wszyscy następni mowcy popierali wniosek referenta. — Minister skarbu przemawiał przeciw tworzeniu komisyi w drodze ustawodawstwa, gdyż to sprowadziłoby zwłokę, a zaproponował utworzenie komisyi rządowej, do której mieliby być powołani rzeczoznawcy oraz członkowie Rady państwa i Dumy. Na tem posiedzenie odroczono do dzisiaj.

Petersburg. W końcu posiedzenia minister skarbu Kokowcow, występując przeciw projektowi komisyi budżetowej, aby wybrać w porządku prawodawczym komisyę w celu zbadania gospodarki kolejowej, powiedział: „Dzięki Bogu, niema u nas parlamentu". Słowa te wywołały na prawicy burzliwe oklaski, a na lewicy sykania. Centrum milczało.

Odpowiadając ministrowi, Milukow powiedział: „Mniemam, iż dzięki Bogu, istnieje konstytucya". Wywołało to oklaski u kadetów.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Duma ukończyła wczoraj obrady nad budżetem kolejowym. Mimo onegdajszego protestu ministra skarbu, Duma przyjęła wniosek referenta komisyi budżetowej, w sprawie utworzenia komisyi w drodze legislatywnej dla zbadania obecnego stanu gospodarki kolei państw. i prywatnych, jakoteż przyjęła przedłożenie komisyi budżetowej, skreślające w budżecie kwotę 33 milionów rubli z 533 milionów.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy przyjęto znaczną większością wniosek, zdążający do tego, aby posłowie nie wygłaszali na posiedzeniach plenarnych Dumy mów, któreby trwały dłużej niż 10 minut.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili interpelacye między innymi: pos. Neumann (Staroczech), Günther (niemiecki postępowiec), Hrasky (Młodoczech) i Stwiertnia w sprawie uregulowania poborów inspektorów kolejowych i nadinspektorów kolei państw. według skali dla urzędników państwowych VI i VII rangi, dalej w sprawie zmiany tytułu „inspektorów" i „nadinspektorów" na „radca budownictwa" i „starszy radca budownictwa", oraz w sprawie otwarcia IV kl. służby w statusie urzędników kolei państw.; pos. Breiter w sprawie wpływu Standard Oil Compagny na produkcyę ropy w Galicyi i w sprawie nieobsadzenia posad sędziowskich w Galicyi; pos. Biankini do prezedenta ministrów w sprawie stosunków w Chorwacyi. Interpelant nazywa te stosunki absolutystycznemi, przyczem wskazuje zwłaszcza na odraczanie Sejmu i na sprawę ukarania profesorów uniwersytetu chorwackiego, co zmusiło patryotyczną młodzież do opuszczenia uniwersytetu. Interpelacya zapytuje, czy prezydent ministrów chce zwrócić uwagę czynników decydujących na niebezpieczeństwo grożące z powodu tych stosunków, albo czy przynajmniej chce wezwać rząd węg., aby w myśl ustaw ugodowych, których zasadą jest konstytucyjność w obu połowach monarchii, powrócił w Chowacyi stosunki konstytucyjne; wreszcie czy prezydent ministrów skłonny jest do przedsięwzięcia potrzebnych kroków, aby strzedz powagę i interesa monarchii, oraz zdać o tej sprawie jak najrychlej sprawozdanie parlamentowi.

Izba przystąpiła do dyskusyi nad wnioskiem nagłym hr. Kolowratha (niem. agraryusz) o podwyższenie kontyngentu rekruta dla obrony krajowej.

Po przemówieniu wnioskodawcy, poseł Resel (soc. dem.) zapytywał, czy podwyższenie nastąpi tylko dla tej połowy monarchii i czy wejdzie ono w życie przed zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej. Przez podwyższenie kontyngentu rekruta obrony krajowej bez wątpienia zwiększy się też armia wspólna, której wzmacniać kosztem tylko naszym nie mamy powodu.

Następnie przemawiał prezydent ministrów bar. Beck, w dłuższym wywodzie wykazując potrzebę podwyższenia kontyngentu rekrutów dla obrony krajowej.

Na tem obrady przerwano do wtorku g. 11 przed południem.

Na końcu posiedzenia pos. Markow, Klofacz i Breiter wnieśli interpelacyę do prezydenta ministrów, czy mu wiadomo, że półurzędowe dzienniki Rzeszy niemieckiej aktowi hołdu niem. książąt związkowych przypisują polityczne demonstracyjne znaczenie, co niemiecką a zwłaszcza słowiańską ludność napełnić musi wielką obawą i czy prez. min. gotów jest złożyć oświadczenie, któreby zdołało te obawy usunąć.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Komisya budżetowa przyjęła wczoraj pozycye „państw. hodowla koni", „państw. kopalnie" i „ogólna administracya kasowa, monety, wpływy ze sprzedanych nieruchomości państwowych i długi państwowe". Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego Głąbiński zwrócił się do posłów polskich bawiących jeszcze w kraju z prośbą, aby bezwarunkowo zjawili się na wtorkowe posiedzenie Izby.

Sytuacya.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się narada ministrów, poczem bar. Beck konferował z przedstawicielami stronnictw, celem zapewnienia większości dwóch trzecich dla wniosku nagłego o podwyższenie kontyngentu rekrutów. Jak w kołach poselskich twierdzą, większość ta jest zapewnioną. — Stronnictwa niemieckie uchwaliły wczoraj wszystkie głosować za nagłością. Czesi jeszcze ostatecznej uchwały nie powzięli. Głosowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu, zapewne we wtorek lub środę.

TELEGRAMY

z dnia 9 maja.

Lwów. Hr. Andrzejowa Potocka otrzymała temi dniami od Koła polskiego w Berlinie następujące pismo:

„Cios, który z dopuszczenia Bożego tak strasznie i niespodziewanie ugodził w szczęście rodzinne dostojnej Pani i całego jej domu, odbił się echem zgrozy w sercach mieszkańców trzech dzielnic naszych. Bo też ś. p. hr. Andrzej Potocki, nieodżałowany jej małżonek, powołany na wybitne i odpowiedzialne stanowisko przez zaufanie monarchy, stał się był chlubą swojego narodu, łącząc gorącą miłość i poświęcenie dla niego z wysokiem poczuciem sprawiedliwości dla innych powierzonych jego opiece szczepów.

Koło polskie parlamentu niemieckiego, zebrawszy się dopiero po wakacyach wielkanocnych, prosi dostojną Panią, aby w nieutulonym swoim żalu zechciała przyjąć ten wyraz bolesny współczucia serdecznego i niezgasłej pamięci dla cnót obywatelskich ś. p. jej małżonka, w których to uczuciach z krajem całym się jednoczy.

Koło polskie w parlamencie niemieckim: *Ferdynand Radziwiłł*, prezes, *Roman Połczyński*, sekretarz."

Wiedeń. Przybył tu marszałek hr. Badeni.

Wiedeń. Cesarz dla hołdu dzieci szkolnych w Schönbrunnie wyznaczył dzień 21, w razie złej pogody 22, względnie 23 maja o 10 przed południem.

Wiedeń. „Wiener Abendpost" donosi: Minister skarbu z zezwolonych mu ustawowo kredytów wydał 100 milionów koron 4 prc. renty po kursie 96·25 pocztow. kasie oszczędności razem z grupą Rotszylda.

Paryż. Zmarł członek akademii Ludwik Halevy.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Izwolski udaje się do Berlina. Jak twierdzą podróż ta stoi w związku ze sprawami bałkańskiemi.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że cesarz, mimo natężenia podczas uroczystości w dniu onegdajszym, ma się zupełnie dobrze, pracuje jak zwykle i udziela audyencyj. Wczoraj konferował cesarz przez godzinę z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem.

Wiedeń. Śledztwo na giełdzie z powodu rozszerzania pogłosek o niekorzystnym stanie zdrowia cesarza prowadzone jest dalej.

Sprawa budowy kanałów.

Wiedeń. Na posiedzeniu centralnego zarządu rolniczego pos. Kozłowski z wyraźnego polecenia Tow. rolniczego we Lwowie, wniósł protest przeciw agitacyi kół rządowych przeciw budowie kanałów i wykazywał korzyści dla ludności rolniczej z budowy kanałów.

Wiedeń. Wśród posłów polskich wywołało wielkie zdziwienie, że ekspertyza dla zbadania projektów budowy kanałów zajmuje się tylko kwestyonaryuszem, dotyczącym kanału do Bogumina. Polscy posłowie protestują przeciw temu. Dzisiaj udaje się prezydyum Koła polskiego do prezydenta ministrów bar. Becka.

Z armii.

Wiedeń. Dziennik rozp. armii ogłasza rozkaz monarchy, mianujący właścicielami pułków w. ks. badeńskiego — 50 p. p., w. ks. saskoweimarsko-eisnachskiego — 80 p. p. i w. ks. meklenbursko-szweryńskiego — 6 p. dragonów.

Powiększenie artyleryi fortecznej.

Wiedeń. Cesarz zarządził utworzenie pięciu brygad artyleryi fortecznej w Wiedniu, Krakowie, Trydencie, Poli i Cattaro. Obecna komenda forteczna w Trydencie otrzyma kompetencyę inspekcyi wszystkich twierdz w Tyrolu. Te zarządzenia organizacyjne stoją w związku z rozszerzeniem fortyfikacyi i pomnożeniem artyleryi fortecznej w tych miejscowościach, jakoteż na granicy włoskiej.

Prasa o manifestacyi książąt niemieckich.

Budapeszt. „Pester Lloyd" wskazuje na nadzwyczajną serdeczność toastów w Schoenbrunie i życzeń, a zwłaszcza na nadzwyczajną serdeczność telegramu króla włoskiego, uzupełniającego mowę cesarza Wilhelma. Dzień czwartkowy był zarazem imponującą manifestacyą trójprzymierza, co jest faktem bardzo ważnym, nadającym świętu charakter pamiętnego dnia pokojowego.

Rzym. „Trybuna" podnosi znaczenie wizyty książąt niemieckich w Wiedniu ze stanowiska dziejowego i międzynarodowej polityki. Dziennik wskazuje na wielkie zalety charakteru i wielką praktyczną mądrość cesarza Franciszka Józefa.

„Osservatore Romano" wielbi również wzniosły charakter cesarza austryackiego, jego siłę ducha i przywiązanie do wiary katolickiej, oraz wysokie poczucie obowiązku.

Paryż. „Eclaire" pisze o wizycie książąt niemieckich w Wiedniu, że idea przebijająca się z mów, musi wywrzeć na każdego głębokie wrażenie. Trójprzymierze otrzymało tu swój rzeczywisty wyraz. Austro-węgiersko-niemiecki blok stał się z powodu wpływu swego na bieżącą politykę nierozerwalnym. Cesarz Franciszek Józef sam podniósł wielkie znaczenie uroczystości, określając ją jako silną manifestacyę zasady monarchistycznej.

Londyn. „Times" pisze, że w Europie niema żadnego panującego, któregoby naród angielski więcej podziwiał, niż cesarza Franciszka Józefa. Cesarz austryacki dowiódł podczas swoich rządów, że potrafi zastosować się do potrzeby nowoczesnych reform, przez co wzmocnił bardzo zasadę monarchistyczną.

W podobnym duchu pisze „Standard" i „Morning Post".

Po secesyi studentów chorwackich.

Wiedeń. Jak „Poln. Corresp." donosi, u prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego zjawił się wczoraj dr Ludwik Kolankowski z Krakowa, z upełnomocnieniem młodzieży akademickiej krakowskiej, by zaprosić studentów chorwackich z Zagrzebia do zapisywania się na uniwersytet Jagielloński. Dr Głąbiński przedstawił Kolankowskiego posłowi dr Ployowi, który oświadczył gotowość pośredniczenia w tej mierze.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego pos. Nyary wniósł interpelacyę z powodu objawiającej się w kilku okręgach agitacyi, zmierzającej do wywołania strajku agrarnego.

Rozłam w partyi Starcewicza.

Zagrzeb. Wczoraj odbył się wiec partyjny stronnictwa Starcewicza. Omawiano ostatnią secesyę z tego stronnictwa. Uchwalono rezolucyę potępiającą secesyę, a następnie dyskutowano nad sprawą, czy wolno posłom ze stronnictwa Starcewicza porozumiewać się z banem w sprawach, w których chodzi o interesa wyborców. Postanowiono udzielić posłom pozwolenia ku temu.

Amnestya w Portugalii.

Lizbona. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej pod przewodnictwem króla przedłożył król dekret, udzielający amnestyę dla przestępców politycznych, z wyjątkiem tych, którzy pozostają w związku z królobójstwem. Dekret będzie dziś ogłoszony w dzienniku urzędowym.

Wrzenie w Indyach.

Londyn. Z granicy afgańskiej donoszą, że policya dostała w swoje ręce **plany ogólnego powstania przygotowanego w wielkim stylu.** — Wczoraj rozlepiono w miastach odezwę do patryotów bengalskich, wzywającą do zamordowania lorda Kiczenera. Znaleziono kilka bomb. Wiele osobistości jest skompromitowanych.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 9 maja.

Kalendarzyk kościelny: Grzegorza Nazyań. bw. dk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 10, zachód o godz. 7 min. 12; długość dnia godzin 15 min. 07.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Wesele", wieczór: „Beatryx Cenci".

Wieczorek wokalno-muzyczny w Czytelni katolickiej (Sienna 5) o godz. pół do 7 wiecz.

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej o godz. 8 wiecz.

Wieczór kabaretowy w Eleuteryi.

Wiec ogólno akademicki w Collegium Novum o godz. 6 wiecz.

Wykład dla młodzieży w Muzeum techniczno-przem. o godz. 4 po poł.

Odczt p. A Sikorskiej p. t. „Przemysł kilimkarski" w Czytelni polskiego Związku Niewiast katolickich (Pałac Spiski) o godz. 4 popoł.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, $6^{3}/_{4}$ i $8^{1}/_{2}$ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Wesele"; wieczór: „Czar walca".

Uroczystość św. Stanisława zgromadziła na Skałce przez cały wczorajszy dzień tłumy ludności m. Krakowa i najbliższych okolic; nabożeństwa ranne i popołudniowe, oraz kazania w kościele i na dziedzińcu, odprawili księża T. J. Na ulicy wiodącej do klasztoru i przed klasztorem porozkładali przekupnie swoje przenośne kramy z najrozmaitszemi przedmiotami odpustowemi.

Obawa wylewu Wisły i Rudawy. Ulewne deszcze w ostatnich dniach spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wody w Wiśle i w Rudawie. Szczególnie Wisła, zasilana wezbranemi dopływami np. Soły, która od dwóch dni wystąpiła z brzegów, podnosiła się od środy szybko. W nocy z czwartku na piątek nadpłynęły nagle górskie wody, co wpłynęło na raptowne wezbranie Wisły. Wczoraj w południe stan wody w Wiśle wynosił 2 metry 20 kilka centymetrów ponad zero, zaś trzy metry 60 kilka centymetrów ponad stan normalny.

Lewy brzeg Wisły był wczoraj w poważnem niebezpieczeństwie, gdyż przy niżej położonych miejscach zaledwie metr, a nawet 80 do 70 cm. brakowało do wystąpienia rzeki z brzegów i zalania ich; w okolicy Skałki zachodzi niebezpieczeństwo wylewu. Brzeg prawy zabezpieczony jest trochę lepiej, przynajmniej wzdłuż Dębnik, Zakrzówka i Ludwinowa, natomiast przy plantacyach podgórskich, nisko położonych, fale Wisły są bardzo blisko brzegów.

Widok wezbranej Wisły ściągnął nad jej brzegi licznych mieszkańców Krakowa, którzy przechadzali się nad wzburzoną rzeką i obserwowali jej skłębione wody i potężne koryto. Na Wiśle krążyło wiele łódek, w których amatorowie sportu wioślarskiego zażywali go do syta. Łódki, porywane wartkim prądem, mknęły szybko w dół rzeki, inne znowu z trudnością tylko pięły się przeciw prądowi w górę Wisły.

Wczoraj po południu woda na Wiśle utrzymywała się na tej samej wysokości, a nawet pod wieczór kilka centymetrów opadła. Zachodzi przecież obawa podwyższenia się jej w ciągu nocy.

Jak nam donoszą, Wisła pod Tyńcem wystąpiła z brzegów i zalała sąsiednie pola i łąki; również w kilku dalszych miejscowościach, za Tyńcem położonych na prawym brzegu, nastąpił wczoraj wylew.

Na strażnicy pożarnej w Krakowie poczyniono już przygotowania na wypadek wylewu w Krakowie.

O g. $^{1}/_{2}6$ wieczór wody Rudawy poczęły zalewać przyległe kanały i zwolna przeciskały się do piwnic i suteren nadbrzeżnych realności. Przerażeni mieszkańcy zaczęli opróżniać mieszkania i opuszczać je. Woda dostała się wprawdzie tylko do kilku realności, jednakże w całej dzielnicy nad Rudawą zapanowało zaniepokojenie.

Najpierw wdarła się woda kanałami do suteren realności p. Palecznego przy ul. Swoboda l. 2, zalewając je szybko, tak, iż mieszkańcy z pospiechem musieli mieszkania opuścić.

Właściciel realności zgłosił się zaraz do m. biura wodociągowego z prośbą o pomoc i w krótkim czasie za pomocą pompy zaczęto opróżniać sutereny, ponieważ jednak napływ wody nie ustawał, mieszkańcy na noc opuścili mieszkania. Podobnie zalała woda kanałami piwnice i sutereny kilku domów przy ul. Retoryka i Smoleńskiej; między innemi najwięcej ucierpiał dom egipski i realność p. Nemetza przy ul. Smoleńskiej. Woda z kanałów zalała nadto rury gazowe, tak iż kilka ulic nad Rudawą pozbawionych zostało wieczorem światła.

Z Opawy telegrafują. Wskutek ciągłych deszczów i topnienia śniegu, Wisła wystąpiła z brzegów i zalała 40 domów w gminie Brandys, oraz kilka domów w gminie Zarzyce (powiat bialski). — Woda opada.

Wycieczka kupców i przemysłowców do Pragi. W skutek podniesionego w „Kupcu Polskim" projektu urządzenia w czasie Zielonych Świąt 7 i 8 czerwca, gremialnej wycieczki kupców i przemysłowców polskich na jubileuszową wystawę do Pragi, zawiązał się w Krakowie komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli sfer kupieckich i przemysłowych. Patronat wycieczki przyjęli pp. poseł Jan Kanty Federowicz, prezes Stow. kupców i młodzieży handlowej August Porębski, starszy kongregacyi kupieckiej Henryk Schwarz, wiceprezydent miasta Krakowa dr Henryk Szarski i pos. Edmunt Zieleniewski. Komitet wykonawczy żywi niepłonną nadzieję, że projekt wycieczki zainteresuje świat kupiecki we wszystkich trzech zaborach i że zgłosi się tak liczne i poważne grono uczestników, iż wycieczka będzie godną reprezentacyą polskiego handlu i przemysłu.

W dobie, gdy wszelkiemi siłami dążymy do wyparcia wyrobów pruskich z naszej ziemi, wycieczka kupców polskich do Pragi może mieć niemałe ekonomiczno-społeczne znaczenie i może też liczyć na szczególnie gorące przyjęcie nad Wełtawą, którem zajmą się czeskie stowarzyszenia kupieckie. Kupcom polskim nastręczy się najlepsza sposobność nawiązania nowych stosunków handlowych, gdyż wystawa praska roztoczy pełny obraz bogatej wytwórczości czeskiego przemysłu.

Koszta uczestnictwa w wycieczce zostaną w najbliższym czasie dokładnie oznaczone i wraz z programem w dziennikach ogłoszone, dziś jednak można już stwierdzić, że będą one nieznaczne. — W wycieczce pożądany jest również udział rodzin kupców i przemysłowców, jakotez współpracowników. Aby komitet, organizujący wycieczkę, mógł zawczasu poczynić przygotowania odpowiednio do ilości uczestników, uprasza o spieszne zgłaszanie się do komitetu wycieczkowego (Kraków, Wolska l. 14).

Urzędnicy ruchu kolei państw. w Krakowie zwołują I ogólne zgromadzenie na niedzielę 10 b. m. godz. 7 wieczorem w „Czytelni kolejowej" (ul. Lubicz 13). Powodem zgromadzenia jest okoliczność, że wszyscy urzędnicy ruchu dawnej kolei północnej dostali większe pieniężne wynagrodzenie za „szybkie i gładkie rozwinięcie ruchu zimowego", oraz że mimo przejścia na status kolei państw. otrzymali z powrotem dawny dodatek za służbę nocną. Rzecz naturalna, że urzędnicy ruchu kolei państwowych, pełniący taką samą służbę, a nie objęci powyższemi rozporządzeniami, aczkolwiek dalecy są od wszelkiej zazdrości — owo niczem nieuzasadnione jednostronne forytowanie uważać muszą za prowokacyę i dla zajęcia stanowiska w tej ważnej dla nich sprawie zwołują ogólne zgromadzenie.

Teatr ludowy w Krakowie rozpocznie swą działalność w niedzielę 10 b. m. odegraniem komedyi „Damy i huzary". W skład trupy tego teatru wchodzą między innemi pp. Gawlikowska, artystka sceny krakowskiej, a później poznańskiej, Zielińska, wodewilistka teatru łódzkiego, Konarska, b. artystka teatru miejskiego krakowskiego, Barwińska z Wilna, Strzęboszówna ze Lwowa, Olańska ze Lwowa, dalej Sulikowski, artysta operetki lwowskiej, Andrzejewski, Bielecki, Falkowski i Wolski, wszyscy z Poznania, Kalinowski, b. artysta teatrów ludowych w Krakowie i Lwowie, Koryciński, baletmistrz z Warszawy, Sarnowski, b. artysta teatru miejskiego w Krakowie i kilkunastu innych, razem z górą 30 osób.

Najbliższy repertuar teatru ludowego wymienia we wtorek wodewil „Gorąca krew", we czwartek komedyę Przybylskiego „Państwo młodzi". W dalszym ciągu będą wystawione sztuki: „Wiesław", „Krakowiacy i Górale", „Skrzypce czaro-

dziejskie", „Wesele Fonsia", „Hulaj dusza", „Wicek i Wacek", „Chata za wsią", „Radziwiłł panie kochanku" i inne.

Festyn na „Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich", zgromadził wczoraj po południu w parku dra Jordana liczną publiczność, zachęconą urozmaiconym programem, na który składały się: kosze szczęścia, loterye, poczta i t. d., dostarczające zebranym przyjemnych rozrywek. W czasie festynu przygrywały kolejno orkiestry gimnazyów krakowskich. W zabawach uczestniczyła bardzo liczna młodzież gimnazyalna i szkół realnych, chcąc w ten sposób przyczynić się do jaknajwiększego dochodu na rzecz ubogich swych kolegów.

Z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Egzamin wstępny na I kurs odbędzie się przed wakacyami. Kandydatki, które chcą składać ten egzamin, mają zgłosić się do zapisu w dniu 28 i 29 czerwca między 10 a 1 godz. rano i przedłożyć: metrykę urodzenia na dowód, że z końcem sierpnia b. r. kończą 15 rok życia, świadectwo ukończonej przynajmniej 3 klasy wydziałowej, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego na przepisanym formularzu i dwa należycie wypełnione rodowody.

Dnia 30 czerwca rano odbędzie się egzamin piśmienny, a po południu rozpocznie się ustny.

Po wakacyach tylko w tym razie odbędzie się egzamin wstępny, jeżeli liczba uczenic, mających być przyjętych na I kurs, przed wakacyami nie będzie jeszcze pełną.

Muzyka kościelna. W niedzielę, dnia 10 b. m., jako w uroczystość N. P. Maryi Łaskawej, w czasie sumy pontyfikalnej, w kościele N. P. Maryi, o godzinie 10 rano, odśpiewa chór miejscowy wzmocniony mszę ks. Ign. Mitterera z towarzyszeniem orkiestry 13 p. p., na Graduale „St. Maria" ks. Schweitzera, na Ofertorium „Ave Maria" Gounoda, sopran solo, harfa, skrzypce i organ.

Koło pedagogiczne U. U. J. odbędzie inauguracyjne zebranie dziś, o godzinie 5 po południu, w Collegium Novum. Na zebraniu tem prof. dr M. Straszewski wygłosi odczyt p. t. „Naukowe zadania pedagogii".

„Związek akademicki" przeniósł swój lokal na ul. Bracką l. 1 II p. Godziny dyżurne codziennie od godziny 7—8 wieczór.

Przejechanie. Wczoraj po południu na ul. Starowiślnej wóz przejechał 3-letnią Stefanię Radwańską, przechodzącą przez ulicę; oba koła wozu przeszły dziecku przez głowę, powodując wstrząśnienie mózgu i liczne ciężkie obrażenia. Dziecko po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, odwieziono w stanie beznadziejnym do domu. Nieostrożnego woźnicę przyaresztowała policya.

Bójki. Dzień wczorajszy obfitował w liczne bójki, wywołane przeważnie działaniem alkoholu. — I tak: Józef Gracz, murarz, został ciężko pobity przez swych towarzyszy w jednym z szynków na Kazimierzu; do omdlałego wezwano pogotowie ratunkowe, które go opatrzyło i w stanie poważnym odwiozło do szpitala św. Łazarza. Następnie opatrzyło pogotowie 23-letniego murarza Antoniego X., któremu w bójce na Podgórzu zadano nożem trzy niebezpieczne rany w głowę; dalej Józefa J., wracającego w towarzystwie rodziny, którego koło mostu podgórskiego napadło jakieś indywiduum i zadało mu groźną ranę nożem w okolicy skroni, — wreszcie Józefa N. z Dębnik, którego napadł jakiś nożowiec na plantach i pchnął nożem w plecy.

Złodzieje kieszonkowi. W czasie wczorajszego odpustu w klasztorze OO. Paulinów, aresztowała policya krakowska kilkunastu wyrostków za kradzieże kieszonkowe.

Wykład inauguracyjny. Ze Lwowa donoszą: W uniwersytecie odbył się we czwartek wykład inauguracyjny nowo zamianowanego profesora językoznawstwa porównawczego, Antoniego Kryńskiego. Do wypełnionej po brzegi sali wprowadził senat, z rektorem Dembińskim na czele, nowego profesora, którego powitał przemową dziekan wydziału filozoficznego, prof. Kallenbach, p. Kleiner w imieniu Czytelni akademickiej i p. Steckowa im. „Koła polonistów". W krótkich słowach odpowiedział nowy profesor, dziękując za życzliwość i sympatye, i oświadczył, że podjął się trudnego zadania w tem przeświadczeniu, że krzewienie nauki należy do naszych najistotniejszych celów, jeżeli mamy należeć do rzędu oświeconych narodów Europy. Następnie wezwał słuchaczów do współpracy i do wspólnych starań, aby działalność tej katedry stała się jak najbardziej owocną.

Nastąpił wykład inauguracyjny, oparty na podstawach ściśle naukowych, a jednak porywający swą głębią i szerokością roztoczonych horyzontów, o dawnej jednej prasłowiańskiej mowie, o jej wyłonieniu się z innych aryo-europejskich języków, o podzieleniu się jej na dwie, wschodnią i zachodnią grupę, o powstaniu z pierwszej języków wielkoruskiego, biało- i małoruskiego, słowieńskiego, serbskiego i bułgarskiego, a z drugiej polskiego, czeskiego, słowackiego, łużyckiego i wymarłego dziś języka Słowian załabskich, którego jeszcze ostatnie ślady spotykamy w Lineburgu nad dolną Łabą w połowie XVIII wieku. Zakończył wykład obraz wpływów najstarszego języka słowiańskiego, starocerkiewnego na wszystkie współczesne języki.

Prof. Kryński objął katedrę po ś. p. prof. Kalinie.

Śledztwo przeciw Siczyńskim. Ze Lwowa donoszą: Matka mordercy wniosła do Izby radnej pismo z prośbą o wypuszczenie jej na wolną stopę. Izba radna odmówiła temu.

Samobójstwo. Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj, po godzinie 8 wieczorem, zastrzelił się w westybulu gmachu Tow. muzycznego przy ulicy Chorążczyzny Stefan Wołoszczak, liczący 17 lat, syn emerytowanego konduktora kolejowego. Na odgłos strzału nadbiegł pierwszy służący Towarzystwa muzycznego, który usłyszał wołanie desperata o lekarza. Natychmiast przybył obecny w gmachu prof. dr Kadyi. Wołoszczak jednak wyzionął już ducha. Celny strzał w piersi, w okolicę serca, spowodował śmierć. — Samobójca ubrany był w mundurek szkolny. Znaleziono przy nim zwrócone mu z odmową podanie jego, wystosowane do wydziału Tow. muzycznego o bezpłatne miejsce dla nauki gry na skrzypcach i wiolonczeli, oraz kilkanaście wycinków z gazet, zawierających recenzye muzyczne. Wieczorem, około godziny 7, widziano go, przechadzającego się pod gmachem Tow. muzycznego przez blisko godzinę i czytającego afisz najbliższego koncertu Tow. muzycznego. — Powód samobójstwa nieznany, być może, że odmowne podanie włożyło mu do ręki broń samobójczą.

Represye w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: W Kielcach, z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, zamknięto czytelnię naukową przy ul. Konstantego.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na pozbawienie wszystkich praw stanu i na 10 lat ciężkich robót szeregowca ostrołęckiego pułku Lejzerowicza, a na 6 lat ciężkich robót b. zecera Żyrnowa, oskarżonych o należenie do organizacyi wojskowo-rewolucyjnej.

Poezye Ela przed sądem. Pisma warszawskie donoszą: Przed kilku miesiącami skonfiskowano zbiór poezyi Ela (K. Laskowskiego), wydanych pod tytułem „Ostatnia szarża". Dochodzenie karne przeciwko poecie umorzono, gdyż okazało się, że wydrukowane w ogólnym zbiorku utwory drukowane były wcześniej. Mimo to onegdaj na posiedzeniu sądu, prokurator domagał się zniszczenia całego zbioru ze względu na to, że umieszczone w nim utwory Laskowskiego, bądź podburzają do buntu za pomocą wychwalania czynów buntowniczych, bądź też wzniecają wśród Polaków nienawiść do Rosyan. Izba sądowa nakazała zniszczyć siedm utworów Laskowskiego, mianowicie: „Ostatnia szarża", „Grochów", „Racławice", „Nie wyrwiecie", „Moje dzieci", „Nigdy nie byłem biedniejszy w marzenia" i „Ku uczczeniu pamięci Wohla". Od wyroku tego poeta odwołał się do Senatu.

Wystawa jubileuszowa w Pradze. Z Wiednia telefonują: Dnia 14 b. m. odbędzie się w Pradze uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej przez arcyks. Franciszka Ferdynanda. Na uroczystość tą wyjadą z Wiednia uczestnicy specyalnym pociągiem, wśród nich pięciu ministrów, wielu szefów sekcyj, posłów i dziennikarzy.

Walka z alkoholem w Anglii. Z Londynu telegrafują: Izba posłów przyjęła w drugiem czytaniu ogromną większością 245 głosów projekt prawa, ograniczającego wyszynk napojów alkoholicznych, pomimo zaciętego oporu piwowarów, destylatorów i handlujących napojami alkoholicznemi, którzy złożyli Izbie petycyę, opatrzoną w 600,000 podpisów, a żądającą odrzucenia projektu. Prawdopodobnie, pod wpływem opinii publicznej i duchowieństwa, Izba lordów potwierdzi projekt, przyjęty przez Izbę posłów.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistami oficyantów kancelaryjnych: Stanisława Trybulskiego w Mielcu dla Radomyśla Wielkiego i Jana Skulicza w Jaśle dla Głogowa.

Przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Karola Maryańskiego z Borszczowa do Żółkwi.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 maja.

GRAND-HOTEL: A. Moszczeński z Poznańskiego, F. Raus ze Lwowa. A. Dziembowska z Soboty (Ks. pozn.) J. Dolańska z Baranowa, R. Pragłowski ze Lwowa, M. Ginsberg z Zawiercia, W. Wyszkowski ze Zbyszyc, J. Karnkowski z Karnkowa, F. Reumace z Mysłowic, B. H. Edleston z Anglii.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 72 0

	Koron
Józef Gląda. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprcą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.